

**„Bo muzyka jest w każdym zakątku”  
- scenariusz akademii z okazji  
dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina.**

**Dekoracje:** hasło „Bo muzyka jest w każdym zakątku”, zdjęcia F. Chopina, jego rodziny, muzeum w Żelazowej Woli, pomników Chopina, rysunek fortepianu, nuty

**Występuje:** dwóch narratorów oraz siedmiu recytatorów

**Wykorzystane utwory:**

„Preludium deszczowe” W. Chotomska  
„Wiatr” W. Próchniewicz  
„Dźwięki” W. Próchniewicz  
„Fortepian” W. Chotomska  
„Wspomnienie o Chopinie” autor nieznany  
„Sen o Chopinie” autor nieznany  
„W starym ogrodzie” W. Próchniewicz

**Narrator I:**

Fryderyk Franciszek Chopin urodził się 1 marca 1810 roku we wsi Żelazowa Wola koło Sochaczewa na Mazowszu. Jego ojciec Mikołaj, z pochodzenia Francuz, mieszkał i pracował od 1802r. jako guwerner w majątku hrabiostwa Skarbków. W 1806r. poślubił Teklę Justynę Krzyżanowską pochodzącą z Kujaw. Rodzina Chopina mieszkała w lewej oficynie dworku do końca 1810r. Wkrótce po narodzinach Fryderyka przeprowadzili się do Warszawy, gdzie ojciec Mikołaj otrzymał posadę wykładowcy języka literatury francuskiej w Liceum Warszawskim i poprowadził pensjonat dla synów ziemiańskich spoza Warszawy.

**Narrator II:**

Obecnie w Żelazowej Woli znajduje się Muzeum Fryderyka Chopina. Zrekonstruowano dawny wygląd dworku. Z przepychem urządzono pokój z kominkiem, salonik muzyczny, pokój stołowy, pokój matki, pokój dziecinny oraz pokój ojca. Niestety nie zachowały się do naszych czasów prawie żadne sprzęty z domu Chopinów.

**Narrator I:**

Niezatarte wrażenie wywiera na zwiedzających park położony na siedmiohektarowym, wydzielonym i ogrodzonym dookoła chopinowskiego dworku terenie. Można tu podziwiać odmiany roślin z całego świata – oprócz rodzimych wierzb, klonów, dębów i topoli amerykańskie sosny, kalifornijskie jodły, japońskie berberysy, cierniste pigwowce z Chin. Rozmaitość gatunków sprawia, że każda pora roku zachowuje swój odmienny urok.

**Recytator I:**

**„W STARYM OGRODZIE”**

W starym, dzikim ogrodzie  
mieszkają samotne cienie.  
Po drózkach stąpają łagodnie  
drżące, ciche i senne.  
Słuchają koncertu wiatru  
na harfie z korony drzewa.  
Kiwają się wolno do taktu  
i czasem chciałyby śpiewać.  
Chciałyby też wyczarować  
deszczu srebrzyste dźwięki.  
Są jednak takie ulotne,  
jak płaszczyk jesiennej mgiełki.  
W starym, dzikim ogrodzie  
kilkusetletnie cienie

znikają w kąpielu złotej  
oblane słonecznym promieniem.

**Recytator II:**

**„WIATR”**

Kiedy wiatr się zapuszcza nad rzekę,  
Żeby tańczyć na grzbiecie fali,  
Wszystkie kwiatki gną się w ukłonach,  
Jak na wielkiej balowej sali.  
Świerszcze stroją swe skrzypce malutkie,  
Ptak się huśta wesoło na wietrze,  
Srebrna ryba ogonem wywija,  
Dzwoni w trawach radośnie powietrze.  
Bo muzyka jest w każdym zakątku,  
W każdej porze, w dniach oraz nocach.  
Słyszysz koncert? Już złota nuta  
Zaświeciła się w twoich oczach.

**Narrator II:**

Talent muzyczny Chopina objawił się bardzo wcześnie. W wieku siedmiu lat był już autorem dwóch polonezów oraz ozdobą i atrakcją przyjęć w arystokratycznych salonach stolicy. Brał też udział w koncertach dobroczynnych. Często muzykował w domu grając na cztery ręce ze starszą siostrą.

**Narrator I:**

Jego matka była osobą bardzo muzykalną – grała na fortepianie i śpiewała. Stała się pierwszą nauczycielką muzyki dla swego syna. Później sześciolatek Fryderyk rozpoczął naukę gry na fortepianie u Wojciecha Żywnego.

**Narrator II:**

Fryderyka Chopina nazywano poetą fortepianu.

**Narrator I:**

Fortepian należy do grupy instrumentów strunowych. Skonstruowano go około 300 lat temu. Zbudowany jest z ustawionego na trzech nogach drewnianego pudła, w którym na metalową ramę naciągnięte są poziomo struny. Jest dużym instrumentem, spotykanym najczęściej w salach koncertowych. Fortepian ma klawiaturę składającą się z białych i czarnych klawiszy. Gdy naciśniemy klawisz, uruchomi on młoteczek. Młoteczek uderza o strunę, która drga i wydaje dźwięk. Kiedy puszcza klawisz, młoteczek odskakuje – struna przestaje drgać i wydawać dźwięk.

**Recytator III:**

**„FORTEPIAN”**

- Dzień dobry, fortepianie,  
stuk – puk pukam w klawisze,  
chciałem ci zadać pytanie,  
słyszysz mnie?  
- Słyszę, słyszę.  
- Masz takie wielkie skrzydło,  
na co ci skrzydło takie?  
Czy umiesz fruwać?  
- Umiem.  
- Czy jesteś ptakiem?  
- Ptakiem.  
- Wiedziałem, że tak powiesz,  
tak pięknie śpiewać umiesz,  
a teraz przyszła jesień  
i pewnie stąd odfruniesz?

- Zostanę. Nic się nie martw,  
naprawdę nie potrzeba,  
będziemy fruwać razem  
w muzyce aż do nieba.

#### **Narrator II:**

Szesnastoletni Fryderyk Chopin rozpoczął studia w zakresie teorii kompozycji u Józefa Elsnera w warszawskiej Szkole Głównej Muzyki. Ukończył je w wieku dziewiętnastu lat. Jego nauczyciel napisał mu taką ocenę w aktach: „Chopin Fryderyk (trzecioletni) szczególna zdatność, geniusz muzyczny”.

#### **Recytator IV:**

##### **„DŹWIĘKI”**

Dźwięki są jak kolory.  
Można nimi wymarzyć  
najładniejsze rysunki,  
najpiękniejsze obrazy.

Dźwięki, to małe ptaki  
szybujące nad nami.  
Musisz dobrze się wsłuchać,  
by czuć piór ich aksamit.

Dźwięki są w twym uśmiechu  
i w kropelce łzy twojej.  
Nocami, niczym gwiazdy  
lśnią srebrzystym spokojem.

#### **Narrator I:**

W 1826r. Chopin odbył swoją pierwszą zagraniczną podróż do Berlina, a wkrótce także do Wiednia oraz do Drezna i Pragi. 2 listopada 1830r. opuścił Warszawę na zawsze, najpierw pojechał do Drezna, potem do Wiednia, Salzburga, Monachium i Stuttgartu. We wrześniu 1831r. przybył do Paryża, gdzie osiadł na stałe. Świadomie wybrał status emigranta. Nie podporządkował się rozporządzeniu cara ( formalnie króla zniewolonej Polski ) i nie zgłosił się do ambasady rosyjskiej w celu przedłużenia paszportu. Zaliczony w poczet politycznych uchodźców odciał sobie możliwość legalnego przyjazdu do kraju.

#### **Narrator II:**

W Paryżu dużo koncertował. Wykonywał własne utwory, zyskując coraz większą sławę jako kompozytor i pianista. Jego głównym źródłem utrzymania była jednak działalność dydaktyczna. Miał bardzo wielu uczniów, amatorów i profesjonalistów. Skoncentrował się też na twórczości kompozytorskiej. Swoje dzieła wydawał u wydawców francuskich, niemieckich i angielskich.

#### **Recytator V:**

##### **„SEN O CHOPINIE”**

Uchwycił słuch mój dźwięk klawiszy  
Co po pokoju z wiatrem hulały.  
Wśród nut niebiańskich beztroskiej ciszy  
Chopina palce dzień przywitały.

I tańczyć zaczęły nuty po ścianie,  
Powietrze jakby nagle zgęstniało.  
I znowu cisza – wyczekiwanie.  
I znów uderzenie ciszę przerwało.

Ujrzałem mistrza przy fortepianie  
Jak palce swoje zgrabnie układał.  
I znów cisza – wyczekiwanie.

W myślach gdzieś błdził, wzrokiem coś badał

I tu – uderzył w klawisze białe,  
Aż dech zaparło, serce westchnęło,  
A dźwięki płyną jak oszalałe,  
Przecież dopiero co się zaczęło.

I znowu cisza – chwila oddechu.  
Mistrz swoje nuty jeszcze raz zbadał.  
Najpierw powoli, tak bez pośpiechu  
Tej głuchej ciszy cios wielki zadał.

#### **Narrator I:**

Od początku komponowania Chopina inspirowały wyłącznie tematy polskie. Szczególnie zajmowały go polskie tańce ludowe – mazurki, oberki, polonezy i kujawiaki. Jego dorobek kompozytorski to min. : 57 mazurków, 16 polonezów, 19 walców, 19 nokturnów, 4 ballady, 4 scherza, 4 sonaty, 26 preludiów, 27 etiud, 2 koncerty, 17 pieśni, 4 utwory na fortepian z orkiestrą, 2 utwory na wiolonczelę i fortepian.

#### **Narrator II:**

Jednym z najbardziej znanych i najpiękniejszych utworów Chopina jest „Preludium deszczowe” Des-dur opus 28 nr 15 , które stało się inspiracją dla poetki Wandy Chotomskiej do napisania wiersza pod tym samym tytułem.

#### **Recytator VI:**

##### **„PRELUDIUM DESZCZOWE”**

Najpierw były  
    plakaty na mieście,  
sto pięćdziesiąt,  
    może i dwieście,  
na plakatach  
    litery metrowe:  
„Wielki koncert -  
    <<Preludium Deszczowe>>”.  
Ludzie stali,  
    plakaty czytali,  
nie pytali,  
    gdzie będzie ten koncert,  
tylko biegli  
    pod pomnik Chopina,  
do Łazienek,  
    gdzie wierzby płaczące.

Pół Warszawy pobiegło do parku,  
więc ja także ruszyłam tą trasą,  
a że każdy parasol miał w ręku,  
więc ja także przyniosłam parasol.

Tak się właśnie to wszystko zaczęło -  
był pan Chopin na swoim cokole,  
a dokoła tłum ludzi ogromny  
i wetknięte w ten tłum parasole.

Fortepianu właściwie nie było.  
Jeden pan nawet o to się czepiał,  
ale dziecko, bo z dzieckiem przyszedł,  
powiedziało, że widzi fortepian.

- Widzisz?  
- Widzę – klawisze grają.  
- Słyszysz?  
- Słyszę – deszcz w liściach dzwoni.  
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin  
krople deszczu kołysze w dłoni.

Parasole zakryły niebo,  
rozkwitają w jesiennym zmierzchu.

- Słyszysz?  
- Słyszę – Preludium Deszczowe.  
- Widzisz?  
- Widzę – początek deszczu.

#### **Narrator I:**

Fryderyk Chopin kochał dwie kobiety. Pierwszą ukochaną była Maria Wodzińska. Pragnął ją poślubić i stworzyć na obczyźnie własny dom. Oświadczyzny Fryderyka zostały przyjęte. Byli narzeczonymi przez rok. Jednak rodzice Marii, zaniepokojeni złym stanem zdrowia Chopina i jego niezdrowym trybem życia, zerwali zaręczyny. Chopin bardzo przeżył zerwanie.

#### **Narrator II:**

Wkrótce poznał George Sand – starszą o sześć lat autorkę śmiałych powieści obyczajowych, rozwódkę z dwojgiem dzieci. Przez długie lata żywili do siebie miłość i przyjaźń. Razem podróżowali po Europie. Latem mieszkał w jej posiadłości w Nohant, w środkowej Francji, na zimę wracał do Paryża. Był to najszczęśliwszy okres w jego życiu. Skomponował wtedy większość najwybitniejszych i najgłębszych swoich dzieł. Niestety rozstali się w lipcu 1847r. Chopin bardzo przeżył rozstanie z George Sand. Niemal przestał komponować.

#### **Narrator I:**

Od 1839 roku stan zdrowia chorego na gruźlicę Chopina pogarszał się. W 1848 roku odbył ostatnią podróż koncertową po Anglii i Szkocji, dając 16 listopada ostatni publiczny koncert w Londynie, po którym ciężko zaniemógł. Po powrocie do Paryża nie odzyskał już zdrowia. Zmarł 17 października 1849 roku w mieszkaniu przy placu Vendôme. Pochowany został na paryskim cmentarzu Pere Lachaise.

#### **Recytator VII:**

##### **„WSPOMNIENIE O CHOPINIE”**

Chopinie grać przestałeś  
Życie twe się skończyło  
Muzykę piękną nam dałeś  
O jakiej innym się nie śniło

Akordy słyhać o Żelazowej Woli  
Wiatr cicho gra w koronach drzew  
Muzykę słyhać o doli i niedoli  
Z chmur płynie anielski śpiew

Nigdy ciebie nie zapomnimy  
Na zawsze w sercach zostałeś  
Muzykę twą po nocach słyszymy  
Do snów naszych ją przelałeś

#### **Narrator II:**

Zgodnie z ostatnią wolą wyjęte po śmierci serce Chopina starsza siostra, Ludwika Jędrzejewiczowa, przywiozła do Warszawy, gdzie zostało w urnie wmurowane w filar kościoła Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

autor: Urszula Ambroży